

Kłopoty Morawieckiego

3 grudnia 2024

Kampania antywojenna #StopRussiaNow zlecona przez Kancelarię Premiera Mateusza Morawieckiego, budzi poważne kontrowersje związane z jej finansowaniem oraz wykonawcami. Z danych wynika, że koszt kampanii mógł wynieść nawet 70 mln zł, a nie 23 mln zł – jak początkowo mówiono. Prokuratura prowadzi dochodzenie w sprawie potencjalnego przekroczenia uprawnień przez premiera.

Kampania #StopRussiaNow została uruchomiona w marcu 2022 roku w odpowiedzi na rosyjską inwazję na Ukrainę. Jej celem było m.in. uzasadnienie zaangażowania się w pomoc Ukrainie. Premier Morawiecki, inaugurując kampanię, podkreślał jej znaczenie dla mobilizacji europejskiej społeczności. Ma się zdecydowanie przyczynić do tego, żeby Europa nie była Europą obojętności – mówił wówczas.

Zlecenie realizacji kampanii trafiło do Banku Gospodarstwa Krajowego (BGK), który zdecydował się na mało znaną agencję Tak Bardzo Group (TBG), zamiast renomowanej agencji PR. Umowa z TBG opiewała na kwotę 22 mln zł. Jej właścicielka, Paulina Pałka, jest żoną Piotra Pałki, byłego wiceprezesa TVP i bliskiego współpracownika Kancelarii Prezydenta Andrzeja Dudy.

W toku realizacji kampanii TBG zatrudniło dodatkowych podwykonawców, w tym spółki 1450 (należy do żony wrocławskiego biznesmena związanego z Zjednoczoną Prawicą) i Ixodes (prowadzi przyjaciel bliskiego współpracownika Morawieckiego). Takie działania budzą pytania o transparentność i legalność wydatkowania publicznych funduszy.

Najwyższa Izba Kontroli (NIK) przeprowadziła kontrolę wydatków BGK związanych z kampanią #StopRussiaNow. Ekspert NIK wskazał na negatywną opinię dotyczącą wydatkowania dużych kwot bez odpowiednich koncepcji i rozliczeń. Z informacji wynika, że

część środków mogła zostać sprzeniewierzona.

Obecny szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Jan Grabiec złożył zawiadomienie do prokuratury dotyczące przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy KPRM oraz wyrządzenia szkody o wartości 70 mln zł.

Rzecznik prokuratury, Piotr Skiba, potwierdził wszczęcie postępowania, zastrzegając jednocześnie, że na obecnym etapie nikomu nie postawiono zarzutów. O szczegółach ustaleń nie chce mówić.

Jak ujawnia „Onet”, 21 listopada 2024 roku agenci Centralnego Biura Antykorupcyjnego (CBA) przeprowadzili czynności procesowe w siedzibie BGK, co potwierdziła rzecznik banku. W ramach tych działań złożono wezwanie do przedstawicieli BGK o dostarczenie dokumentacji związanej z kampanią #StopRussiaNow.

Sytuacja w BGK jest napięta, a pracownicy obawiają się konsekwencji związanych z prowadzeniem kampanii oraz jej finansowaniem. Z informacji wynika, że kontrola NIK napotkała trudności w uzyskaniu pełnych informacji od przedstawicieli banku.

Autorstwo: KM

Na podstawie: Onet.pl

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)